

GONIECZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Problem mniejszości na forum Ligi Narodów

Jedno z ostatnich posiedzeń zgromadzenia Ligi Narodów było wyłącznie poświęcone sprawom mniejszościowym. Hr. Apoyi przedstawił wniosek żądający, aby komisja dla mniejszości narodowych Ligi Narodów stała wystuchiwą skarg do niej skierowaną i aby kwestje prawne dotyczące mniejszości narodowych były na żądanie stron oddawane do rozstrzygnięcia Międzynarodowemu Trybunałowi Haskiemu. Wniosek ten zmierzał prosto do rozszerzenia kompetencji komisji mniejszościowej Ligi, która miałaby się stać czemś w rodzaju międzynarodowego Trybunału w sprawach, związanych z położeniem mniejszości narodowych.

Delegat Litwy p. Galwanauskas poszedł znacznie dalej proponując utworzenie specjalnej komisji mającej za zadanie opracowanie projektu powszechnej konwencji, ustalającej wspólne prawa i obowiązki mniejszości.

Ażby zdać sobie sprawę z istoty, zwłaszcza tej ostatniej propozycji i z podłoża, na którym powstała należy przeprowadzić pewne rozróżnienie pomiędzy elementami, które prowadzą kampanię na rzecz międzynarodowej reglamentacji sprawy mniejszości narodowej.

Istnieje grupa pacyfistów, którzy tem się odróżniają od innych zwolenników pokoju, iż uważają, że państwa kontynentu europejskiego muszą się porozumieć co do utworzenia „Stanów Zjednoczonych Europy”, które stałoby się silną jednostką gospodarczą i polityczną zdolną przeciwstawić się innym konglomeratom pozaeuropejskim. Rosji (gdźż Rosja Sowiecka w ich mniemaniu nie jest Europą), Imperjum Brytyjskiemu i Ameryce. W tym celu należy usunąć pomiędzy narodami Europy wszelkie powody waśni. Jednym z najgłówniejszych źródeł wciąż trwających nieporozumień pomiędzy poszczególnymi państwami Europy jest sprawa mniejszości narodowych. Należy ją wobec tego uregulować drogą konferencji i układów międzynarodowych. Wiele jest w tej koncepcji istotnego zrozumienia potrzeb Europy powojennej, jest dobra diagnoza, ale wskazane lekarstwo wydaje się nam bardzo mało skuteczne.

Wpływ pacyfistów zjednoczonych pod znakiem Pan-Europy na wnioski „mniejszościowe” w Lidze jest niewątpliwy. Ale, jak już wspomnieliśmy, drobna diagnoza nie wystarczy dla praktycznego leczenia. Na postulaty pacyficzne i na pojęcie Pan-Europy można się z pewnemi zastrzeżeniami zgodzić. Na co jednak nie można przystać w żadnym razie, to na posługiwanie się elementami, dla których zakłócenia spokoju i wprowadzenia na forum międzynarodowe nieproduktywnych, a drażliwych dyskusji, jest celem najbliższym.

Czy można bowiem przypuszczać, aby inicjatywa p. Galwanauskas miała cel inny, jak pozyskanie sposobności do ustawicznego podnoszenia sprawy wileńskiej pod pozorem obrony mniejszości litewskiej, oraz przysporzenia trudności rządowi polskiemu od strony innych mniejszości. Skargi mniejszości polskiej na Litwie nie wzruszają rządu kowieńskiego, gdyż ostatecznie Litwa będzie miała zawsze w tej sprawie ostateczne słowo. Natomiast na ciągłym przypominaniu „krzywdy” wileńskiej, może tylko zyskać.

Sprawa międzynarodowego uregulowania położenia mniejszości narodowych należy do kategorii kwestii, których ostateczne załatwienie może nastąpić tylko na skutek długiej ewolucji i po uprzednim przygotowaniu tere- nu. Nie ulega wątpliwości, że w obecnych warunkach wprowadzenie sprawy mniejszości en bloc na teren genewski

byłoby równoczesne z zaognieniem bolączek, które dają się już tak dotkliwie odczuć krajom zainteresowanym.

Dla wytworzenia systemu opartego na wielostronnych układach międzynarodowych i w którego ramach sprawa mniejszości miałaby znaleźć skuteczne załatwienie, musiałyby być wypełnione następujące warunki:

1) Układ taki musiałby określać ściśle i w sposób efektywny nietykalne prawa mniejszości narodowych, ale i ich obowiązki, jako lojalnych obywateli państw, na których terenie zamieszkują.

2) Musiałby zrealizować niesłuchanie trudne kompromisy pomiędzy koniecznością naruszenia suwerenności państw a niezbędnymi sankcjami międzynarodowymi, dla zmuszenia każdego z uczestników układu do wypełnienia zaciągniętych przezeń zobowiązań.

3) Musiałby uzgodnić ogólny układ z poszczególnymi traktatami, regulującymi sprawę mniejszości narodowych.

Tym trzem zadaniom w obecnym stadium sprawy mniejszości podobać nie podobna, zwłaszcza gdy się przystępuje do jej uregulowania w nastroju i z zamiarami, jakimi to czyni p. Galwanauskas. Nasuwa się tu wyraźna analogia ze sprawą rozbrojenia. Wszak o pożyteczności ogólnej redukcji sił zbrojnych nikt nie wątpi, a jednak niepodobna zaprzeczyć, że przeprowadzenie ogólnego układu w sprawie rozbrojenia jest w chwili obecnej niemożliwością, gdyż stałoby się premją dla narodów nierozbrojonych moralnie. Według już utartej i wielce trafnej formuły, sprawa ta musi przejść jeszcze dwa etapy zanim dojrzeje: etap arbitrażu międzynarodowego i bezpieczeństwa.

Podobnie sprawa mniejszości. Musi ona przedewszystkiem być załatwiona, oczywiście w duchu jaknajdalej liberalnym, ale w ramach poszczególnych organizmów państwowych. Dopiero wówczas będzie można się uciec do gwarancji międzynarodowych. J. S.

Sledztwo w sprawie buntu w więzieniu świętokrzyskim

Zagadkowa sprawa opanowania magazynu z bronią. Lista ofiar. Bandyci ujęci z bronią staną przed sądem doraźnym

Kielce. — Sledztwo w sprawie buntu więźniów w więzieniu świętokrzyskim trwa bez przerwy, a prowadzi ją lokalne władze kieleckie i delegat ministerstwa sprawiedliwości Paszkowski.

Do tej pory niewytłumaczoną jest sprawa opanowania przez więźniów magazynu z bronią, który, jak wiadomo — znajdował się w kancelarii dyrektora więzienia. Gdy policja stwierdziła, że więźniowie prowadzą do łaźni, którzy rozbroili 2 strażników, rozporządzali około 30 karabinami i 2,000 naboju, zarząd więzienny oświadczył, że więźniowie posiadali tylko 10 karabinów zaś reszta karabinów była zepsuta. Wyjaśnieniem tej sprawy zajmie się prokurator.

Z więźniów zostało zabitych 7 osób, a mianowicie przywódca buntu Jan Kowalski b. sierżant kawalerji; z zawodu giser, rodem z Warszawy, Ko-

walski był jednym z najgroźniejszych bandytów, skazany na bezterminowe więzienie, za liczne morderstwa; Czajewicz Wincenty, rodem z Wilna; Stanisław Kulig, z zawodu krawiec, b. agent tajnej policji, rodem z Puław; Jan Brandes z Stanisławowa; Wojciech Gajda z Przeworska, Piotr Dudek z Puław, Maksym Olechowicz ze Słonima.

Nadto ranni są więźniowie Poczta Władysław z Opatowskiego, Paweł Małyszek z Biłgoraja i Stan. Kwaśnicki z Garwolina.

Dzisiaj rano odbył się pogrzeb zabitych bandytów. Pogrzeb dozorczy, który padł w walce z bandytami, odbędzie się jutro przy udziale delegacji z Warszawy. Nad bandytami, których przyłapano z bronią w ręku odbędzie się sąd doraźny w Kielcach. W więzieniu panuje obecnie spokój.

Senat przyjął całość projektu ustawy o reformie rolnej

Czy Sejm odrzuci istotne poprawki Senatowi?

Warszawa. — Konflikt wywołany wczorajszą secesją czterech grupowań Senatu (Piast, Wyzwolenie, P. P. S. i Ch. D.) został zażegnany.

Na podstawie wczorajszych i dzisiejszych konferencji, odbytych z premyerem Grabksem, złożył kierownik ministerstwa reform rolnych Radwan, na początku dzisiejszego posiedzenia Senatu przed dalszym głosowaniem następujące oświadczenie:

„Na skutek przyjęcia poprawki senatora Krzyżanowskiego, rząd upatruje się sprzecznoscą pomiędzy art. 26 i 27. Pierwszą z nich przewiduje nieograniczoną odpowiedzialność, drugą zaś ustala przepisy szacunkowe, których zastosowanie samo powinno wystarczyć na pokrycie długów przy wykupie. Rząd obawia się, że poprawka senatora Krzyżanowskiego nakładła na skarb ciężary, których obecnie obliczyć nie można. Wszystkie reszta ustawodawstwa europejskie przewidują pokrycie długów z szacunku ustawowego.”

W głosowaniu do art. 31, który mówi o sposobie wypłacania wynagrodzeń za przymusowo wykupione majątki, przyjęto poprawkę komisyjną, która ustala, że wynagrodzenie to ma być uiszczane częściowo w gotówce, częściowo w rencie ziemskiej, bądź nominalnej wartości, bądź według kursu ustalonego przez ministra.

Do § 51 przyjęto poprawkę komisyjną i dodano przepis wykluczający od nabycia gruntów z parcelacji, karanych za zbrodnie przeciwko państwu

albo dezercję z wojska polskiego, albo b. Litwy Srodkowej, oraz tych, którzy z pogwałceniem prawa brali samowolnie cudzą ziemię w posiadanie. W przepisie, według którego nabywcami gruntów dóbr martwej ręki mogą być wyłącznie wyznawcy tego samego kościoła, zmieniono to słowo „wyłącznie” na przeważnie.

Ukraińcy i białorusini opuszczają salę obrad

Przy art. 52 odrzucono poprawkę Ukraińców i Białorusinów, żądającą przyznania pierwszeństwa przy parcelacji ludności miejscowej. Wówczas tym by te opuściły salę. W artykule tym przyjęto następujące poprawki komisyjne. Na równi z żołnierzami armji polskiej traktowani są przy uwzględnieniu pierwszeństwa przy nabywaniu parceli żołnierze b. wojsk Litwy Srodkowej. Nadto przewidziano według kolejności właścicieli karłowatych gospodarstw, którzy odstąpili swoje gospodarstwa sąsiadowi karłowatemu. Skreślono natomiast przepis, że w wymienionych kategoriach przedewsztykiem uwzględniona będzie ludność wsi sąsiadującej.

Do art. 53 dodano trzy nowe artykuły, według których rząd wyda przepisy, dotyczące terminu zagospodarowania się mononabywców i ma prawo unieważnić sprzedaż, jeżeli nowonabywca do nich się nie dostosuje.

W art. 56 przyjęto poprawkę sen. Buzka, skreślającą przepisy, według których plan parcelacyjny winien u-

względnie wydzielenie gruntów, objętych nadaniami górniczymi.

W art. 56 obniżono w myśl wniosku komisji opłaty instytucji upoważnionych za nadzór nad parcelacją, maksymalnie 2 proc. ceny sprzedanej parcelowanego majątku na 1 procent.

Po przyjęciu jeszcze kilku dalszych poprawek załatwiono całą projektowaną ustawę.

Przyjęto jeszcze rezolucję sen. Kowalczyka (Z. L. N.) o przedłożenie przez rząd ustawy o funduszu na rozwój gospodarki rolnej; sen. Posnera (P.P.S.) o przygotowanie popularnego komentarza do ustawy o reformie rolnej tudzież większą staranność w opracowywaniu ustaw pod względem prawodawczym i językowym oraz poprawkę o przedłużeniu projektu ustawy, mającej na celu zabezpieczenie gospodarstw rolnych przed nieograniczonym rozdrabnianiem. Na tem posiedzeniu zamknięto. Termin następnego posiedzenia będzie wyznaczony w drodze pisemnej.

Projekt reformy rolnej został przez Senat załatwiony i wraca teraz z uwagi na liczną, przyjętą przez Senat poprawki z powrotem do Sejmu. W kołach poinformowanych utrzymują, iż Sejm z wyjątkiem nielicznych poprawek stylistycznych odrzuci wszystkie poprawki Senatowi, które zmieniają ustawę o reformie rolnej przez Sejm uchwalonej.

Echa ponurej tragedji w klasztorze OO. Karmelitów we Lwowie.

Ze Lwowa donoszą: Wstępne sledztwo policyjne w sprawie ponurego mordu w klasztorze OO. Karmelitów zostało zakończone, a akta odesłano dzisiaj do prokuratorji państwa. Ks. Kopacz jeszcze wczoraj w południe został odstawiony do aresztu sledczego. Dzisiaj rozpoczął przesłuchiwanie obwinionego sędziego sledczy Witoszyski.

Sprawca zbrodni zachowuje się na ogół spokojnie, ale znać po nim nerwicę przynębenie. Z zeznań jurty dotychczasowych wynika, że działając w przystępie zamroczenia umysłowego. W kółko powtarzał, że wyciano go z powodu choroby wenerycznej do celi klasztornej. Czuli się tam źle, albowiem nawiły do innego życia.

Ks. Kopacz pochodzi z Zachodniej Małopolski i posiada tam rodzinę. Do klasztoru przyjechał z Krakowa. Rewizja przeprowadzona u niego w celi, była bardzo szczegółowa, zabrano znaczną korespondencję, dokumenty i fotografie.

Karteczka znaleziona podczas osobistej rewizji u ks. Kopacza, skreślona nerwowo i bezładnie, nie pozostawia żadnych wątpliwości, że ma się do oznienienia z obłąkanym. Ks. Kopacz pisze sam do siebie: „Ze lekarze skazali go na Kulparków (zakład dla obłąkanych) za rzucanie się na kobiety w celach lubieżnych i że dybja na jego życie.”

Pogrzeb ofiary mordu ks. Ideca, dziecka wojskowego, duszpasterza DOK. Lublin, odbędzie się w srode o godz. 3 po południu ze szpitala wojskowego lyczakowskiego na cmentarz lyczakowski.

TELEGRAMY.

Czechy zgłosiły gotowosc rokowań z Niemcami.

Berlin, W dniu wczorajszym poseł republiki czechoslowackiej złożył deklarację, wyrażającą gotowosc rządu Czechoslowacji podjęcia rokowań z Niemcami o traktat rozjemczy. Deklaracja ta wywołała bardzo żywe zainteresowanie wśród kół politycznych i prasy. Dzienniki, stojące blisko kół rządowych, widzą w deklaracji posta-

czehosłowackiego krok formalny, będący wstępem do zapowiedzianych rokowani z sąsiadami wschodnimi Niemiec.

Prasa niemiecka o święcie cerkwi prawosławnej w Polsce

„Berliner Tageblatt” zamieścił w numerze z dnia 18 bm. korespondencję z Warszawy, informującą o uroczystości, związanej z uznaniem autokefalji kościoła prawosławnego w Polsce.

„Berliner Tageblatt” przypisuje temu faktowi wielkie polityczne znaczenie, gdyż przez to 3 miliony obywateli polskich, wyznania prawosławnego, uzyskują nową orientację.

Zacięte walki w Marokko

Bombardowanie miast z powietrza

Paryż. — Najnowsze komunikaty z frontu marokańskiego donoszą, że wojska hiszpańskie postąpiły się na przód o 10 km. i dotarły do miejscowości Censnara. Wojska kabyłów wykonywały ruchy koncentracji celem powstrzymania wojsk hiszpańskich. Akcja ta jednak nie odnosi skutku. Wojska hiszpańskie po wyładowaniu pod dowództwem gen. Fernandesa przyłączyły się do budowania własnych obozów.

Lotnicy francuscy obrzucili cały front wzdłuż rzeki Lukkes bombami, wyrządzając tam wojskom nieprzyjaciela olbrzymie szkody. Eskadra lotnicza, stacjonująca w Mellili, rzuciła na miasto Alhucemas w ostatnich 10-u dniach 3133 bomby. Taka sama eskadra zbombardowała miasto Telnan, rzucając 3206 bomb. — Bombardowania powyższe poczyniły olbrzymie spustoszenia wśród kabyłów. Wojska kabyłów na skutek silnego bombardowania zmuszone były opuścić miasto Szeszuan.

Brat Abd-el-Krima przeniósł swoją kwatery główną do miejscowości Fazjut.

Abd-el-Krim jest naprawdę ranny.

Madryt. Wiadomość o tem, że Abd-el-Krim podczas walk o Bibane został ciężko ranny, potwierdza się. Odmacek granatu utkwił mu w lewej nodze. — Wodzowie kabyłów udzieliłi natychmiastowej pomocy dwaj lekarze niemieccy przydzieleni do sztabu generalnego Abd-el-Krima.

I Tybet przeciw Anglii.

„Daily Herald” donosi, że Anglia zamierza wyzyskać pierwszą lepszą sposobność, aby wystąpić z interwencją w Tybecie. Kapański rząd w Tybecie przyłączył się bowiem do chińskiego bojkotu towarów angielskich, a jedynego przyjaźnie dla Anglii usposobionego doradcę Dalai Lamy nie dawno utratę.

Anglia z niepokojem spogląda na rozszerzającą się w Mongolii wpływ Rosji, która opanowała umysł chińskie, rozpoczęła obecnie zryw agitację w Tybecie. Jeżeli rząd lamajski połączy się z Chinami, antyangielski front na Dalekim Wschodzie dozna znacznego wzmocnienia. Anglia musi więc wczas temu zapobiedz.

Bolszewicy w Chinach.

Berlin. „Berliner Tageblatt” przedstawia sytuację w prowincjach Hongkongu i Kantonu w następujący sposób: Strach jest zażęmany, jednakże bojkot towarów angielskich zaostriża się. Sturdecy chińscy przeprowadzają ostrą kontrolę wszystkich towarów, przybyłych do portów. O ile w Szanghaju stosunki ułożyły się tymczasowo jako tako, to w Hongkongu i Kantonie, gdzie bolszewicy terorem zmuszają ludność do postulatów, sytuacja jest bardzo krytyczna. — Anglia nie chce wszcząć akcji protestacyjnej i unika ostrych wystąpień. Wiedząc, jakie to może pociągnąć następstwa wobec rosnącego wpływu bolszewików, którzy pod pozorem utworzenia samodzielnego państwa chińskiego dążą skrycie do wzniesienia czerwonej rewolucji. Bolszewicy ćwiczą wojsko, dostarczając mu broń i amunicję. Poza tem starają się korzystać z dobrej konjunktury, wywołanej przez zatamowanie dostępu towarom europejskim i stopniowo dążą do opanowania rynku miejscowego, wypierając

zupelnie przemysł i handel angielski. — Naprzykład zaopatrują Kanton w naftę, której to miasto znikąd nie może dostać, jak tylko z Rosji. Chińczycy, licząc się z możliwością przewrotu rewolucyjnego w kraju, uznają jednak przyjaźni sojów dla nich za pożyteczną.

Londyn. Według doniesień z Pekinu, marszałek Tsang-Tso-Lin rozwiązał wszystkie komitety strejkowe. Marszałek ten jest zdania, że pod pozorem bojkotu towarów cudzoziemskich komitety te rozpoczęły akcję terrorystyczną, która utrudnia ogromnie dążenia marszałka do zaprowadzenia w Chinach normalnych stosunków.

Chinom grozi nowa wojna domowa

Londyn. Z Tokio donoszą, że japońskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało poufną wiadomość z Chin informującą, że wskutek nowych powikłań, wojna domowa między wojskami Csang Tso-Lina i gen. Fong-Ju-Ksianga jest nieunikniona. Na skutek tej wiadomości gabinet japoński odbył naradę, na której postanowiono jednoznacznie, że na wypadek wybuchu akcji zbrojnej w Chinach, Japonia zachowa neutralność. Rozumie się, że w razie gdyby przyszło znowu do wojny domowej w Chinach, konferencja w sprawie taryf celnych wyznaczona na 26 października musiałaby być odwołana.

Bunt w Smoleńsku.

Moskwa. Sowieckie władze wojskowe w Smoleńsku otrzymały rozkaz wystąpienia stacjonowanego w Smoleńsku pułku piechoty do Orszy w celu wzięcia udziału w tłumieniu powstania włocławskiego, które wybuchło w okolicach Orszy. Kłady żołnierze dowiedzieli się, że mają wyruszyć przeciw powstańcom, odmówili posłuszeństwa i urządzili wiec, na którym wygłaszano przemówienia antysowietyczne. Przybyłego do koszar pułku komisarza politycznego pułku — zabito.

Oddział GPU, rozbroił zbuntowanych żołnierzy. Jednak wobec panującego w garnizonie smoleńskim nastroju, władze sowieckie zaniechały większych represji i ograniczyły się do likwidacji pułku oraz zesłania buntowników do garnizonów gubernji archangielskiej.

Dymisja Grabskiego nieunikniona!

Tak oświadczył poseł Witos

Zbliżający się termin zwolnienia Sejmu (6 października) wywołał wielkie ożywienie w kołach politycznych. Tematem rozmów kuluarowych jest sprawa pogarszającej się z dnia na dzień sytuacji gospodarczej państwa i związanej z tym możliwości rezygnacji premiera Grabskiego. Premier Grabski nie traci nadziei, iż uda mu się opanować obecne przesilenie gospodarcze.

Większość jednak stronnictw ocenia bardzo pesymistycznie te wysiłki premiera i czyni mu zarzuty, iż zbyt późno ocenił realnie wytworzoną sytuację.

Szczególnie ostro przeciwko rządowi występują ostatnio piastowcy, którzy twierdzą, iż dymisja p. Grabskiego jest nieunikniona. Pos. Witos oświadczył, że nie widzi możliwości utrzymania gabinetu p. Grabskiego.

Na zapytanie kto ma być następcą p. Witos oświadczył:

Gdy Prezydent Replite powierzył p. Grabskiemu misję tworzenia gabinetu, nie pytał nas o zdanie. Niech obecnie znajdzie następcę.

Cziczerin przyjeżdża do Warszawy w przyszłą niedzielę.

Warszawa. Minister Skrzyński przyjął wczoraj na dłuższej audyencji posła sowieckiego w Warszawie Wojkowskiego w związku z zapowiedzianą wizytą Cziczerina.

Podczas konferencji omawiano szereg spraw, jakie będą przedmiotem rozmów pomiędzy pp. Cziczerinem i Skrzyńskim.

Cziczerin ma przybyć do Warszawy w nadchodzącą niedzielę o ile w ostatniej chwili nie nastąpi pogorszenie jego stanu zdrowia.

Dnia 24 września r. b. w czwartek o godzinie 7 wieczorem

w sali Stowarzyszenia Rzemieśl. Przemysł.

I Aleja Nr. 9 odbędzie się referat

p. p. **WIERCZAKA**

na temat

„Sytuacja polityczna i gospodarcza

Kraju, oraz zadania Z. L. N.”

na który uprzejmie zapraszamy członków i sympatyków Z. L. N.

ZARZĄD.

Budżet na rok 1925

Warszawa. Według informacji, otrzymanych ze źródeł miodajnych, poszczególne pozycje budżetu państwa na rok 1926 zostały już uzgodnione i określone. Budżet ten zamknięto sumą 1.900 milionów złotych.

Sanacja skarbu.

Warszawa. Wedle zapowiedzi rządu, ministerjum skarbu przedstawi niebawem całom ustawodawczym projekt ustawy o sanacji skarbu.

Projekt znajduje się już w opracowaniu i w najbliższą sobotę ma być ostatecznie ukończony. Dotąd jednak nie jest jeszcze rozstrzygnięte, czy będzie on stanowił ustawę ramową, czy też będzie zawierał szereg projektów ustawodawczych.

Przed przedstawieniem projektu sejmu będzie on przedmiotem dyskusji tymczasowej w radzie gospodarczej — którą rząd zamierza zwołać na podstawie istniejących już precedensów, a w sposób przewidziany w projekcie ustawy o stałej radzie gospodarczej — która jest już przedstawiona sejmowi.

Samolot litewski ujęty na terytorjum Rzeczypospolitej.

Wilno. Wczoraj o godz. 17 w odległości 900 mtr. od koszar Szteptyckiego w Wilnie bardzo nisko nad ziemią przesybował dwupłatowiec wojskowy litewski. Na podniesionym natychmiast przez żołnierzy 5 p. p. leg. alarm samolot wyładował. Z aparatu wyprodukowano 2-ch oficerów litewskich, jednego pilota, drugiego obserwatora. Lotnicy litewscy, badani przez pułkownika Skwarczyńskiego, dowódcę 5 p. p. leg. zeznali, że powodem opuszczenia się tak nisko był brak benzyny. Po dokładnym zbadaniu aparatu okazało się, że piloci litewscy dokonali lotu na bardzo znacznej wysokości. Obaj oficerowie zostali aresztowani i odesłani do dyspozycji Komendy obozu warowego. Aresztowanych pilotów osadzono w specjalnym areszcie. Dalsze śledztwo niewątpliwie wyjaśni, jaki był cel tej niezwyklej wizyty.

Miljonowe zakupy bolszewickie w Łodzi.

Wilno. Z Mińska donoszą, że tamtejszy dziennik sowiecki „Zwiedza” komunikuje, iż sowiecka misja handlowa w Polsce zakupiła ostatnio maszyny rolniczych, galanterii i naczyń na sumę przeszło milion rubli, zaś manufaktury w Łodzi za 5 milionów rubli.

Wielki rekord polskiego lotnika.

Warszawa. „Polska Zbrojna” donosi: Wczoraj nieoczekiwany przez nikogo, gdyż wyprzedził wszystkie despesze, wyładował na lotnisku mokotowskim pułkownik Ludomir Rayski wraz z mechanikiem Kubiakiem po dokonaniu raidu, odbytego na „Bregucie” o motorze sity 450 koni. — Raid miał następujące etapy:

Dnia 16 b. m. pułkownik Rayski wyładował w Paryżu i tegoż dnia wyładował w Madrycie po przebyciu 1200 km. w 8 godzinach. Dnia 17 b. m. z rana wylądował w Madrycie wyładował w Capa Blanka, przeleciałszy około 1000 km. w 6 i pół godzinach. Dnia 18 b. m. wylądował w Capa Blanka, wyładował w Tunisie, przeleciałszy 1800 km. w 10 godz. 40 min. Dnia 19 wylądował w Tunisie przez Morze Śródziemne dotarł do Aten bez żadnych środków pomocy i przeleciał nad pełnym morzem przestrzeń 1900 km. w 11 godzinach. Dnia 20 bm. wylądował w Aten do Konstantynopola,

przelatując 360 km. w 3 godzinach 40 min.

Dnia 21 bm. raid doprowadził do niebywałego rezultatu, wylądował w Konstantynopolu o godz. 10 rano przez Balkany i dwa razy przez Karpaty, przyjeżdżając do Warszawy w 7 godzinach 30 minut, przebywając przestrzeń 1600 km., wyprzedzając wszystkie wysłane o sobie wiadomości telegraficzne. Razem pułkownik Rayski odbył podróz, przelatując 7,850 km. w 47 godzinach 20 minut ze średnią szybkością 170 km. na godzinę, a w ostatnim etapie 214 km.

Raid ma znaczenie światowe, gdyż taka przestrzeń przez nikogo dotąd nie została zdobyta w ciągu 6 dni.

Rekord jest tem większy, że pułkownik Rayski leciał na zwykłej maszynie, dostarczonej nam przez Francję bez żadnych specjalnych urządzeń, prócz zwiększonej pojemności rezerwoarów z benzyną i oliwą. Ponadto dodać należy, że pułkownik Rayski sam był nawigatorem i leciał w warunkach wyczerpania niebezpiecznych nad pełnym morzem.

„Polska Zbrojna” kończy tę wiadomość ostrzykiem: „Niech żyje lotnictwo polskie!”

Ostrożnie z delegacjami sowieckimi

Przed paru dniami opuściła Anglię delegacja sowiecka, która przybyła tam celem zakupu maszyn dla przemysłu włókienniczego. Cała ta impreza była zaaranżowana niesłychanie sprytnie i chociaż pod względem finansowym skończyła się zupełnie fiaskiem, to jednak politycznie mogą Sowiety uważać ją za sukces.

Przedewszystkiem delegacja sowiecka rozpoczęła niezwykle reklamę przy pomocy pism socjalistycznych. Ilość wywiadów udzielonych prasie angielskiej przewyższyła sto, a wszystkie były redagowane w celu zachęcenia i przekonania sfer finansowych angielskich, że Rosji należy udzielić kredytu, zwłaszcza, że fabryki niemieckie zożyły już oferty na maszyny, proponując długoterminowe kredyty. Nie każdemu było wiadomo, że panowie delegacji sowieccy prododze do Anglii zapewniłi fabrykantów niemieckich, że powinni się spieszyć z kredytem, bo zostaną uprzedzeni przez angiłkow, którzy proponują swój towar na długotermin spłaty.

Jednakowoż ten sprytny system wygrwania jednych przeciwko drugim nie miał w tym wypadku powodzenia, bo w Anglii odmówiono kredytów na całej linii. To też mimo szumnych zapowiedzi zakupów na 5 milionów funtów (oczywiście na kredyty), kupiono tylko za milion funtów — i to za gotówkę. Cała wrzaskliwa propaganda, cały nacisk ze strony sympatyzujących z Bolszewją pism socjalistycznych nie zdał się na nic, bo angielskie banki odmówiły kredytu.

Alle mimo zawodu na polu finansowym osiągnęli przecież bolszewicy pewien sukces polityczny w tem, że wpoiłi w angielskie klasy robotnicze do przekonania, że angielska burżuazja nie chce iść na rękę Sovietom, podkopuje istnienie przemysłu rodzimego, odbiera robotnikom zarobki itd.

Jest to dobra nauka dla pragnących handlować z Sovietami — kto nie chce się narażać na grubo niepewną lokatę pieniędzy, ten zyska napewno propagandę demagogiczną w Warszawie robotniczej.

Z Banku dla handlu i przemysłu.

Tymczasowy komitet wykonawczy wierzycieli Banku dla handlu i przemysłu w Warszawie podaje zawiadomienie następujące:

Tymczasowy komitet wykonawczy wierzycieli Banku dla handlu i przemysłu w Warszawie komunikuje, że na wyznaczone 19 b. m. zwyczajnie zgromadzenie nie wsiłne akcjonariuszów delegowano ze strony komitetu wierzycieli czterech członków z prezesem — p. Jurkowskiem na czele, dla ostatecznego zatwierdzenia prowadzonych układów z władzami Banku, mających na celu zabezpieczenie należności wierzycieli. Już na wstępie dają się odczuć, że zebranie to nie dotrze do skutku. Rzeczywiście, po otwar

Kupujcie! Kajety i wszelkie przybory szkolne w największym wyborze poleca: **Sklep „Gońca”** II Aleja 26.

Kupujcie w Księgarni M. LIPSKIEJ Częstochowa Aleja 23.

ciu zebrania, akcjonariusz najstarszy wiekiem, p. Barylski, zajął miejsce przewodniczącego i zakomunikował, że wskutek niezameldowania dostatecznej liczby akcji, przewidzianych w statucie, zebranie nie może się odbyć.

Na wtorek, 22 b. m., zwołano radę Banku.

Tymczasowy komitet wykonawczy wierzycieli prosi wierzycieli zachować spokój i powagę i w dalszym ciągu kierować pretensje do sekretariatu (Zielna 16), w celu zarejestrowania. Szerzenie niepokoju odbija się na interesach samych wierzycieli i ułatwia szerzenie nieuzasadnionego popłochu i paniki, a zwłaszcza bezpodstawnego nieufności do poważnych i zasłużonych instytucji bankowych.

Komitet wierzycieli ma nadzieję, że już w najbliższych dniach zwoła ogólne zebranie wszystkich wierzycieli Banku dla handlu i przemysłu w Warszawie, przedstawi sprawozdanie z dotychczasowej działalności i z przedsięwziętiami dalszych planów i środków, które mają na celu szybkie odzyskanie wierzycielności.

KRONIKA.

Zebranie w sprawie budowy pomnika H. Sienkiewicza W środę dzisiejszą o godz. 7 i pół wieczorem w sali Magistratu odbędzie się posiedzenie Komitetu budowy pomnika Henryka Sienkiewicza w Częstochowie.

Konferencja pos. Wierczaka. Dziś, w czwartek o godz. 7 wiecz. w sali Stow. Rzem. Przemysłowego (I Aleja 9) poseł Wierczak wygłosi referat na temat: „Sytuacja polityczna i gospodarcza kraju oraz zadania Z. L. N.”

Niewątpliwie konferencja zainteresuje i zgromadzi nader liczne grono osób.

Zabawa uczniowska w parku. W niedzielę, dnia 27 b. m. w parku 3-go Maja odbędzie się wielka zabawa o nader urozmaiconym programie, urządzona staraniem i na rzecz Samopomocy uczniowskiej i Gimnazjum państw.

O wygodę interesantów pocztowych.

Godziny urzędowania powinny być przedłużone do 3-ciej po południu.

Z powodu udogodnienia, jakie wprawdza poczta dla sfer kupieckich i przemysłowych w sprawach wekslowych bardzo wielu kupców przesyła obecnie weksle przez pocztę, gdzie wykupywane są przez dłużników. W ostatnich czasach, wskutek osłabienia zaufania do transakcji bankowych, w ksi kach takich do oddziału poczty miejscowej codziennie napływa bardzo du za ilość. Pod okienkiem gromadzą się ogonki interesantów, pragnących wykupić nadesłane weksle. Tymczasem jeden urzędnik nie może dać sobie rady z załatwieniem nadmiernej liczby interesantów, o godz. 12-jej w południe okienko punktualnie bywa zamykane, niezależnie od liczby niezadowolonych interesantów. Następnie niewykupione weksle oddawane są do protestu.

Pominawszy już ścisł, jaki powsta je wskutek szczupłego lokalu poczty, gdzie gromadzą się w dużej ilości najrozmaitsi interesanci, oraz daremne marnowanie czasu przed okienkiem, niejedną z kupców miejscowych, z powodu ściśle stosowanego rygoru pocztowego odnośnie zamykania okienka o godz. 12-jej w południe został pokrzywdzony przez oddanie weksła, którego nie zdążył wykupić, do protestu.

W innych dyrekcjach pocztowych, a także i w stolicy naszej Warszawie czynności poczty trwają bez przerwy od 8 rano do 3-jej po południu. Urzędnicy na tem zyskują, gdyż nie mają potrzeby dwa razy dziennie liczyć pieniądze i zdawać rachunków, a więc jest to i dla nich dużym udogodnieniem.

Niedługo Dyrekcja poczt i telegramów w Krakowie trzyma się uparcie odmiennego systemu, ściśle przestrzegając trzechgodzinną przerwę obiadową, podczas której poza wysłaniem

ROCZNE KURSY HANDLOWE

półroczne Buchalteryjne

przyjmują nadal zapisy

Wykłady odbywają się w lokalu Gimnazjum Zw. Naucz. Szkół Średnich.

Kancelarja przy ul. Dąbrowskiego 5-a miesz. 5. II p. front.

Tamże nauka pisania na maszynach.

TAJEMNICA ODMLADZANIA polega na stosowaniu epokowego wywalunku, jakim jest krom fizjologiczny Kalam Szwedzki przez poważkę, którą należy brać 1-2 razy dziennie, rano i wieczorem, 1-2 p. g. i. niepostrzeżenie po kilku dniach. Działanie poważki oświeca i odświeża twarz, usuwa z niej wszelkie niedociągłości. Cena 19 duży szklak 3 sz. Do nabycia we wszystkich aptekach i perfumeryj.

telegramu nie można nie na początku załatwić. Taki stan rzeczy zakrawa już na formalne znęcanie się nad publicznością, jak również i personelem urzędniczym.

O ile wszystkie urzędy państwowe czynne są od 8-jej do 3-jej, o ile te same godziny służbowe przestrzegane są na pocztach w Dyrekcjach w arszawskiej, Radomskiej i innych, dłażcogóż więc nasza Dyrekcja Krakowska trzyma się odmiennego systemu?

Uważamy, że sprawę tę winny w myśl życzeń i wyгоды publiczności uregulować ostatecznie naczelne władze pocztowe w Warszawie.

Ponadto jest rzeczą ze wszechmiar pożądaną, iżby zamierzony projekt otwarcia filij pocztowych w Częstochowie, o czym już swego czasu donosiliśmy, doprowadzony był jak najszybciej do skutku. W dotychczasowym bowiem lokalu poczty nie mogą się gnieść i dusić interesanci, zanim projekt budowy nowego gmachu poczty zostanie zrealizowany.

Podwyżka pensji urzędniczych. Na podstawie obliczeń zmian kosztów utrzymania, dokonanych przez gł. urz. statystyczny za czas od 15 sierpnia do 15 września, mnożona urzędnicza na miesiąc październik została podwyższona z 42 na 43 grosze.

Podwyżka ta została już przez ministerstwo skarbu zaakceptowana.

Obniżenie kar za zwłokę. Ministerstwo Skarbu przedłużyło do 25 września r. b. moc obowiązującą wydanego w dniu 11 sierpnia zarządzenia, którego mocą obniżone zostały kary za zwłokę do 1 proc. miesięcznie od wszelkich wpłacanych zaległości z tytułu podatków bezpośrednich i należności stemplowych.

Od 25 września przy egzekwowaniu zaległości pobierane będą normalne kary za zwłokę i koszty egzekucyjne.

Redukcji w P. K. O. nie będzie. W P. K. O. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Nadzorczej, w której udział po dłuższej nieobecności wziął także prezes P. K. O. p. Linde.

Omawiano między innymi sprawę zamierzonej w P. K. O. redukcji personalnej.

Po szczegółowym rozpatrzeniu wniósł ostatecznie zdecydowanie redukcji nie podejmować.

Nie zapominaj, że towar polski w większości wypadków nie jest gorszy od zagranicznego. Ci, którzy są dłaż przeciwnie, powodują się przesądami, a nie znajomością.

Podatek wojewódzki od wyszynku trunków. Na zasadzie art. 79 ustawy z dnia 14 maja r. 1923 Urząd Skarbowy podaje do wiadomości, że nakazy płatnicze na wymierzone przez Komisję Szacunkową podatki wojewódzki od wyszynku i drobnę sprzedaż trunków za I półrocze 1925 r. dla przedsiębiorstw nieobowiązanych do składania publicznych sprawozdań zostały w dniu dzisiejszym wysłane do Magistratów m. Częstochowy, Kłobucka i Krzepiec oraz Urzędów gmin paw. Częstochowskiego dla doręczenia płatnikom.

Wymierzone kwoty podatku należy wpłacić do Kasy Skarbowej do 15 października 1925 r., gdyż po tym ter

minie będą pobierane odsetki zwiok w wysokości 4 proc. miesięcznie wraz z kosztami egzekucyjnymi.

Reklamacje przeciw wymiarowi tego podatku można wnosć za pośrednictwem miejscowej Komisji Szacunkowej w Częstochowie — do Komisji odwoławczej w Kielcach w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 października r. b.

Wnieśmienie w powyższym terminie reklamacji nie wstrzymuje obowiązku zapłaty podatku.

Spóźnione odwołania nie będą rozpatrywane.

Komitet kredytowy dla pomocy bankom. Wskutek trudności, w jakich znalazło się kilka banków, minister skarbu powołał komitet kredytowy pod przewodnictwem wice ministra skarbu Krasińskiego, którego celem jest przyjscie z pomocą solidnym instytucjom bankowym. Komitet istnieć będzie przy Banku Gospodarstwa Krajowego i składać się będzie z dwóch delegatów ministerstwa skarbu, przedstawiciela Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz Związku banków. Minister skarbu przekazał Bankowi Gosp. Krajowego znaczne środki pieniężne, które pozwolą zażegnać obecne przesilenie.

Wzrost wpływow podatkových we wrześniu. Wedle dotychczasowego zestawienia, wpływy podatkowe w pierwszej dekadzie września, w porównaniu z pierwszą dekadą sierpnia, wykazują wzrost z wyjątkiem dochodów z monopolów.

Podatki bezpośrednie przyniosły w pierwszej dekadzie września 7.7 milion. złotych, a w pierwszej dekadzie sierpnia 6.8 milj. zł. Podatki pośrednie w analogicznym czasie 8.2 milj. zł. i 2.3 milj. zł. Opłaty stemplowe 3.6 milj. zł. i 2.8 milj. zł., zaś monopolowe w pierwszej dekadzie września 9.5 milj., a w pierwszej dekadzie sierpnia 9.7 milj. zł. W sierpniu r. b. skarb państwa osiągnął z monopolu spirytusowego kwotę 17.2 milj. zł. czystego zysku.

Bójka gospodarza z lokatorem

Gospodarz domu zranił swego lokatora kamieniem. Lokator pragnął wykonać nad gospodarzem samosąd, ale zaszedł ku temu przeszkoda...

Antagonizmy między gospodarzami domów a lokatorami na punkcie nieporozumień odnośnie podwyższania czynszu trwają nadal. Niejednokrotnie zaś przybierają formę otwartą lub „podjazdową” walki z sądami skutkami dła stron walczących.

Gospodarz domu przy ul. Dobrej nr. 9 Stanisław Widera, pragnął za wszelką cenę usunąć z jednopokojowe go mieszkania niewygodnego lokatora, Władysława Białego, który za mało płacił kwartalnie, postępując jako lojalny obywatel ściśle wedle dekretu mieszkaniowego i instrukcji wykonawczych Zarządu Stow. lokatorów. Gospodarz nawet był skłonny przez pięć miesięcy nie pobierać żadnego czynszu, byle tylko po tym terminie mieć wolne mieszkanie. Ale lokator Biały upart się i nie chce ani słuchać o próżnieniu lokalu. Sprawa oparta się

o sąd i naturalnie gospodarz przegrał, a triumfujący lokator posłał mu za ostatni kwartał przez pocztę należność w sumie 9 zł.

Oburzony uporem lokatora, a po części i przesyłką pocztową, właściciel domu przy ul. Dobrej wstąpił na złą drogę zemsty... Oto w ub. sobotę przycał się na ul. Handlowej pod płótem szkoły kolejowej i jadącego na rowerze lokatora Białego ugodził kamieniem w głowę. Cyklista z rozciętą głową spadł z roweru, ale po chwili zorientował się w sytuacji i rozpoczął pociąg za uciekającym gospodarzem, którego dopędził. Pochwylił go serdecznie w ramiona i niewiadomo, jak by się ta scena zakończyła, gdyby nie przechodzący żołnierz, który rozdzielił zapasników.

Poszwankowany lokator z obandażowaną głową udał się niezwłocznie do Sądu Pokoju, aby tam po raz drugi szukać sprawiedliwości.

Wypadek przy pracy. W dniu wczorajszym mieszkaniec wsi Klepaczka, gm. Wegłowiec — Stanisław Jonczyk, lat 25, podając snopy do młocarni, został poctwyciony za lewą rękę. Chory z poszarpaną dlonią odwieziony został do szpitala N. M. Panny.

Zwyrodniały Gajdzik. Osobliwy pomysł wyłogł się w 50 letnim mózgu niejakiego Michała Gajdzika, zam. przy ul. Kościelnej Nr. 5. Oto o godz. 10 i pół wiecz. położył się on jak długi na chodniku przy ul. św. Augustyna i gdy zbliżyła się doń gromada powracających z fabryk młodych robotnic, uraczył idące kobiety zgola nieprzyzwoitym a ściśle intymnym widokiem swego niezbyt powabnego ciała. Powstało krzykliwe zbiegowisko, aż wreszcie przybyli policjanci położyli kres uczciwej scenie i doprowadziwszy Gajdzikę oraz jej garderobę do porządku, sporządzili sznasty protokół na nowoczesnego Fauna.

Władze sądowe napewno ukarzą surowo Gajdzikę za niemoralność.

Ujęcie rzeźmieszcza. W ub. wtorek zameldowała policja Rozalja Lewkowicz (Spadek 19), że gdy szła ulicą Prawe Wały, jakiś opryszek wyrwał jej z ręki torebkę, w której znajdował się 10 zł. i zbiegł. — Policja wkrótce ujęła rzeźmieszcza. Jest nim 18-letni Jan Papież, bez stałego miejsca zamieszkania, którego aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Z KRAJU.

(-) Księżom pomorskim nie wolno pisać do gazet. „Stow. Pomorskie” donosi: „Artykuły „Dziennika Bydgoskiego” przeciwko — X. biskupowi Rosentretrowi z Weplina, pobudziły władze kościelne do wydania zakazu pisywania w gazetach, obowiązującego pod ostrymi karami wszystkich księży, ponieważ autorem owych obraźliwych artykułów miał być ksiądz djecezej chełmskiej”.

(-) Lekarz obrzuca kamieniami pacjentów. Na murach za kładu zdrowego w Iwonowcu, pojawiło się następujące ogłoszenie: „Do P. T. Kuracjuszy! Ponieważ dr. Klange za chowuje się wysoce nieprzyzwoicie, rzucając kamieniami na kuracjuszy, z dniem dzisiejszym zakład nie wydaje kapieł na ordynacje wyżej wymienionego dr. Klange, Iwonowic, 4 września 1925 r. Zakład zdrowy im. hr. Załuski”.

(-) Krwawa walka policji z bandytą w Łodzi. Z Łodzi donoszą: Wczoraj policja łódzka otrzymała wiadomość o przyjeździe na robotę z Łodzi do Łodzi herszta bandy Władysława Wężyka. Delegowano na dworzec kilkunastu wywiadowców. Po przybyciu pociągu bandyta istotnie wysiadł i skierował się w stronę miasta. — W chwili, gdy siadał do tramwaju, podszedł do niego jeden z wywiadowców, Wesolowski i chwycił go za gardło. — Bandyta dobył dwa rewolwery i strzelił, raniąc wywiadowcę ciężko w rękę, potem rzucił się do ucieczki. Skigającym policjantom Wężyk ostrzeliwał się, przy czym zranił ciężko wywiadowcę Karolaka i również ciężko jednego z przechodniów. Wreszcie ranny upadł na ziemię i ostrzeliwał się w dalszym ciągu. — Wreszcie dwoma strzałami został zabity.

22). TOMASZ LIE

O ZACHODZIE

powieść tłumaczona z oryginału norweskiego

Dziadek zdjął powoli okulary i położywszy je na gazecie, odchrząknął. — Słuchaj no, mój drogi... czyż takie podróże nie mogą dać ludziom powodu do jakichś gawęd, plotek? Za moich czasów...

— Gawęd, plotek? — przerwał mu z krótkim, urywanym śmiechem. — A cóż? Pan jest muzykalną, a pan nie, więc ona nie może zaniedbywać dlań tego, co ją zajmuje. Czyżby zaś on, mąż, miał być zmuszony koniecznie do asystowania tym wszystkim ucztom dla ucha, które mu tak smakują, jak przykład lekarstwo na wymioty. O! nie, według mnie, trzeba uszanować prawa każdej jednostki.

Niespokojnym krokiem począł przechadzać się tam i napowrót po pokoju.

— Nie, nie — zawołał — między mężem a żoną nie powinno być żadnego sztywnego przymusu; dobra wola jedynie... jeżeli wogóle pożyć ma być możliwe. — Każde musi mieć prawo nieograniczonej swobody — niech jedno drugiemu z całym zaufaniem skła da głowę na ramieniu... W tych warunkach jednak zdrada jest morderstwem, gorzej niż zabiciem ciała, bo ducha! — I... 1... w takim razie — mówił blady i zdziwione podniecony — ma się życie do

pomszczenia! Spojrzył na ojca przytom niej, jakby poczuł, że posunął się za daleko...

— W każdym razie nie trzeba igrać z ogniem — rzucił tylko i wyszedł do gabinetu.

Dziadek siedział nachmurzony, ze wzrokiem wlepionym w ziemię i w pół otwartymi ustami, z których od czasu do czasu wyrывało się ciężkie westchnienie.

Alboż on nie widział, co drgało i paliło się w tych oczach?... Łuk naciągnię ty był całą siłą, a co będzie, gdy nie zdota wytrzymać silniejszego napięcia i strzela zeń wypadnie? Dom ten spo czywał bezwzględnie na bardzo niepe wnych podstawach.

Najmniejsze zadrażnienie tego na strojonego na tak wysoką nutę, lub raczej sztucznie wyszrubowanego za ufania — i może być nieszczęście!...

Stary był tak stroskany i zgnębiony, iż widząc spadającą ze stołu ga zetę nie nachylił się nawet, by ją podnieść; patrzył sztywnym wzrokiem, jak się osunęła około rzeźbionej nogi ka napy, wyobrażającej łapę jakiegoś zwie rzęcia. Łapa ta zdała mu się ożywać, wysuwać swe pazury... były to szpony tygrysa, co rwały serce jego syna na kawały.

Wisienka zaczęła bębnić gamy w dru gim pokoju, trzeba było przecież od być zaleonej jej przez matkę półgo dzinnie studja na fortepianie.

Nagle znana twarzyczka mignęła mu za oknem, a idący obok ktoś uchylił

miękkiego, brązowego kapelusza przed dziaduniem.

Szybkie kroki na schodach, parę słów zamienionych żywo, nim dzwo nek zabrzmiał w przedpokoju i Terna, wracająca z lekcji kroju i szycia, ukazała się w saloniku. Pol Hög, któ ry, jak mówił, spotkał ją po drodze, wszedł za nią.

Stał się znów mieszkańcem tego mia sta, nie na długo, naturalnie, tylko przez lato, do następnej podróży.

— Próbuje sił swoich na opisanii czegoś, na tle tutejszych dawnych sto sunków, w rodzaju kroniki miasta. Masę ciekawych rzeczy wynalazłem, ale też wysiedziałem się temi dniami w dymie i nieznosnej atmosferze rządowe go archiwum, najadłem i nafykalem ku rzu co nie mara!... Mam parę niezró wnianych typów, za śladem których wciąż idę — pozwolę sobie nawet utru dzić pana inspektora prośbą o kilka objaśnień... przyszedłem tu właśnie w tym celu, Terna mię do tego ośmieli ła...

— Ciekawy jestem, co to będzie ta kiego? bo coś pierwszy raz słyszę o tem.

Pol skrzywił nos, robiąc brzydką mi ę na stronie Terna, tak, by tego dza dek nie zauważył i pogroził jej.

— Pan inspektor urodził się tutaj, w naszym mieście, nieprawdaż? — za czął.

— Urodziłem się i konfirmowałem nawet, ale pamiętaj kochanku, że już więcej niż pięćdziesiąt lat upłynęło od czasu, gdy je opuściłem.

— Mogę zapytać, czy nie przypomi na pan sobie jednego z tych ludzi typo wych, oryginalnych... ostatniego na przykład, co chodził z harcaczem?

Terna spojrzała nań z podziwem dla jego pomysłowości. Nie chciało się jej bowiem wierzyć, by jedynie z tego po wodu przyczepił się do niej na ulicy.

— Preuthun z harcaczem! — wy krzyknął dziadek. Nie myślałem ja wprawdzie o tym człowieku od czasu, gdy miałem lat siedem, osiem i cho dził tam jeszcze w bluzce niebieskiej, ale pamiętam... pamiętam, że był tu taki burmistrzem, był, czy poborcą, zda je mi się... Nie! widzę, że nie wiele ci będę mógł być pomocnym; w pamięci zarysowują mi się tylko plecty długie go surduta, że sztywnym, stojącym koł nierzem i zwisający na nich, krzywo spleciony, śnieżno-białe zwój włosów, ach! prawda... jeszcze wysokie buty i to, że noszący je człowiek trzymał się zawsze prosto, jak świeca.

— No, no, widzi pan, i cała zew nętrna charakterystyka gotowa. Jak to można pozbiierać powoli wszystkie szczegóły nawet tam, gdzie się tego najmniej spodziewało — wyrwało się Polowi.

— Zdaję mi się, iż mówiłeś, że wła śnie przyszedłeś tu w tym celu, więc skąd niespodzianka? — spytała Ter na.

— Ach! jaka ty się zrobiłaś cięta! prawdziwy krzak cierniowy, co tylko drapie i kole...

(d. c. u.)

Teatr „ODEON”
Program od środy 23 do piątku 25 września.
SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH.
Początek ostatniego seansu o godz. 9 i pół wiecz.
Ceny miejsc popularne Krzesło tylko 1 Złoty (z podatkiem).

Najnowszy Film! Pierwszym ekranem po Warszawie! Tylko 3 dni!
BLONDYNKA czyli WIELKOMIEJSKIE BŁOTO
Dramat erotyczny, osnuty na tle prawdziwego zdarzenia w 7-miu wielkich aktach.
Uscenizowany dla Kinetografu podług słynnej i znanej powieści MARCO FRAGA pod powyższym tytułem.
W rolach głównych: Uroczą PINA MENICHELLI i niezrównany LIDIO PAVANELLI.
NAD PROGRAM: FRYDOLINI JAKO TORREADOR
Nadzwyczaj komiczna farsa w 3-ach aktach. — W roli głównej największy rywal Chaplina, FRYDOLINI.

Kino-Teatr „Nowy”
Od środy 23 do piątku 25 września (włącznie).
Ceny miejsc krzesło 1 zł.
Początek seansów w dniu powsz. o 5 p.p., w soboty o 4 w niedzielę i święta o 3 p.p. Ost. seans o 9½ wiecz.

TRZY PRZYGODY MIŁOSNE w 7-miu wielkich aktach.
Dramat erotyczny w 7-miu wielkich aktach.
W roli Julietty, kurtyzany weneckiej, — gwiazda ekranów, Dagny Serwas
NAD PROGRAM: „BOHATEROWIE”, arcyzabawna farsa w 2-ach aktach
ANONS! W najbliższych dniach najpotężniejszy film świata „DZIEŚCIÓDRO PRZYKAZAŃ”.

TEATR „NOWOŚCI”
Od czwartku 24 do niedzieli 27 września wł.
Szczegóły w programach.
Ceny miejsc popularne krzesło 1 zł. włącz. z pod. miejscim
Początek przedstawień w dni powszednie o 5 w soboty o 4 w niedzielę i święta o 3 p.p. Ostatni seans o godz. 9-30 wiecz.

Najpotężniejszy obraz sezonu jesiennego 1926 r., reżyserji Williama de Mille
CZAR SCENY
Potężny dramat w 7-miu aktach ze sfer towarzyskich i świata teatralnego, odzwierciedlający miłość i sławę aktorki żądnej wciąż sławy, nawet kosztem miłości cudzych mężów.
W roli głównej BEBE DANIELS, LEWIS STONE.
NAD PROGRAM: Komedia w 2-ach aktach p.t. WIEJSKIE ROZKOSZE.

Fowiatowa Kasa Chórz w Częstochowie.
Wzrost dżary lekarzy chorób skuszerjnych.
23-go września r. b.
Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego № 5.
24-go września r. b.
Dr. Granwald Kościuszki 17.
Wzrost dżary lekarzy chorób wewnętrznych.
23-go września r. b.
Dr. Blagowidow Panny Marji 33
24-go września r. b.
Dr. Lipiński ul. Panny Marji Nr. 1.

LeKarcz-Dentysta Stanisław PARCZYŃSKI
ul. Dąbrowskiego 6, I piętro
Przyjmuje od 10-ej—1-ej i od 5-ej—7-ej.

ZAMIAST TRANU
UŻYWA SIĘ
SYROP JODO-TANNINOWY z FOSFOREM „ORBIS”
(Mr. Jodo-tannicus) ZAMIENIA TRAN
pkosporicus)
PRZYJEMNY W SMAKU, CHE-
TNE PRZYJMUJĄ DZIECI.
Wzrost T-wa dla Przem. i Handl. aptecz.
„ORBIS” Sp. Akc. w Częstochowie.

Czy chcesz być piękną?
pozbyć się PIEGÓW, wągrów, opalenizny i ZMARSZCZEK na twarzy? więc używaj Kremu Metamorfaza „Piegiol”
D-za St. Martin w Paryżu. Skutki wprost niedoścign. Żądać w składach aptecznych, perfumerjach i aptekach.



Kuneroł
zawiera 100% czystego tłuszczu z orzechów kokosowych do gotowania, pieczenia i smażenia
—152

Tanio i gustownie
bilety wizytowe najnowszemi pismami
Wykonuje drukarnia F. D. Wilkoszewskiego

ĆMIELÓW
II-ga ALEJA 42
POLECA:
ALUMINIUM GRUBE
gerniki, rondle, czajniki, brytwanny i t.p.
TACE NIKLOWE GRUBE
różnej wielkości
EMALJA BIAŁA GRUBA
miski, dzbanki, kubki, wazonki

Najszcześliwszy w Częstochowie
Kantor Loterii Państwowej
przy Kolegarni
Antoniego Egera
I Aleja Nr. 14.
Rozpoczął sprzedaż biletów do 12 Loterii. Cena losu 40 zł., pół losu 20 zł., ćwiartka 10 zł.
Wygrane dużo powiększone — Główna wygrana 400.000 zł.
Co drugi Los wygrywa.

„Szwajcarskie gorzkie ziola”
(z Kogutkiem) znakomicie ułatwiają funkcje organów trawienia
Idealny naturalny środek przy chronicznych zaparciach i przewlekło otyłości. Sprzedają apteki i składy.

Wyczam
kroju i szycia według najnowszej metody w krótkim czasie E. Gospodarek ul. Gen. Dąbrowskiego № 1-b.
Mieszkanie
w centrum miasta składające się z 3-ch ubikacji zadane na biuro lub sklep jest do wynajęcia Oferty w sklepie Gońca.

Dnia 19 września r. b.
pozostawiono na ławce w II Aleji czarna łuska ze srebrną rączką i monogramem S.H. Ucieleśnia znalazła rączkę Złoty — za wynagrodzeniem do Adm. Gońca III Aleja Nr. 52
T. Tyflewski
stroiciel fortepianów i pianin. ul. Woly 14 obok synagogi.

Sklep
duży z mieszkaniami wśrodmieściu do wynajęcia zgłoszenia w sklepie Gońca
Pretensje
do zlikwidowanego biu ra Józefa Tucholskiego w Częstochowie zgłaszac do wydziału B. P. Ministerstwa spraw wewnętrznych w Warszawie w ciągu sześciu miesięcy od ogłoszenia niniejszego
Józef Tucholski.

Pakó!
przy rodzinie do wynajęcia Wład. Dąbrowskiego 6 s m. 6.
Zgubiono
rekwizycyjną czarną skór kowąż z białym paskiem w prześcieniu ul. Kościuszki. Uprząsa się o zwrot do Gońca
Kupię
pianino w dobrym stanie. Oferty w Gońcu sub. pianista.

Hemoroidy
Czopki hemoroidowe dżne
A. Gąseckiego
(z Kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (Zylaki)
Żądać w aptekach.

Zgubiono
dowód osobisty kolejowy wyd. na imię Michała Oberskiego.
Potrzebna
dziewczyna lub kobieta do służby domowej ul. Mokra 20 m. 30.

Chłopiec
lat 16ż inteligentnej rodziny posiadający wykształcenie VII oddział. Poszukuje praktyki biurowej lub w składzie aptecznym. Stawowa 19 cukiernia.

Otomana
leżak, krzesła dżbowe sprzedaje Burjan Fabryczna Nr. 8
Zgubiono
książkę Powiat. Kasy Chórznych Nr. 37209 na imię Konstancy Kowalewski
Sklep
2 pokoje i 2 pojedyncze pokoje do wynajęcia Krakowska Nr. 22 u Gospodźca